Cena zł. 3

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK II | ŁÓDŹ, SOBOTA, 9 SIERPNIA 1947 ROKU. | Nr 216 (514)

Ostra krytyka rządu

w parlamencie brytyjskim. — Lewa opozycja żąda zmiany polityki zagranicznej

Izba Gmin przyjęła w drugim czytaniu projekt o **nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla rządu w związku z grożącym Wielkiej Brytanii kryzysem gospodarczym.** Poprawka opozycji, zmierzająca do obalenia ustawy, została odrzucona 251 głosami przeciw 148.

W dniu wczorajszym przemawiał przewodniczący Izby **Herbert Morrison,** który dowodził, że rząd musi posiadać specjalne pełnomocnictwa, jeśli ma szybko i skutecznie stosować środki zaradcze w sytuacjach, jakie mogą zaistnieć. Morrison zwrócił uwagę posłów, że rząd nie pozwoli na poddanie go **krzyżowemu badaniu co do sposobu w jaki ma zamiar korzystać z udzielonych mu pełnomocnictw.** Rozporządzenia wydane na zasadzie ustawy będą mogły być kwestionowane przez parlament.

Przemawiając w imieniu konserwatystów **Churchill** poddał gwałtownej krytyce projekt ustawy o pełnomocnictwach, nazywając go **„zaprzeczeniem brytyjskich swobód obywatelskich w czasie pokoju".** Ustawa o pełnomocnictwach podważa znaczenie parlamentu i narodu i wystawia czek in blanco rządowi totalitarnemu.

Churchill oświadczył dalej, że nie wierzy w zdolności obecnego rządu i w jego umiejętność rozwiązania trudności i dlatego stronnictwo jego życzy sobie **poznać dokładnie program rządu i to co się za nim kryje.** Churchill uważa, że rząd już obecnie rozporządza dostatecznymi pełnomocnictwami, a jeżeli nie umiał z nich skorzystać, to dowodzi tylko jego **niekompetencji i niefachowości.** Kraje zniszczone przez działania wojenne i okupację, jak Holandia i Belgia, już przezwyciężyły u siebie trudności okresu powojennego, a **sytuacja Wielkiej Brytanii nietylko nie uległa poprawie, ale stale się pogarsza.**

W imieniu partii pracy głos zabrał poseł Crossman, stwierdzając, iż **należy wybrać pomiędzy planowaniem socjalistycznym a katastrofą powszechnego bezrobocia.** Crossman podkreślał konieczność nawiązania stosunków z **krajami Europy Wschodniej** i osiągnięcia bliższego porozumienia z tymi państwami **dla skutecznego przeciwstawienia się Stanom Zjednoczonym.**

* * *

Jak donosi agencja Reutera, prasa brytyjska chłodno przyjęła plan oszczędnościowy rządu zreferowany przez premiera Attlee w Izbie Gmin. „News Chronicle" ocenia środki zaproponowane przez premiera, jako **niedostateczne i połowiczne.** „Attlee zaprzepaścił sposobność, **nie stanął na wysokości zadania.** Słowa jego brzmiały nieprzekonywująco, przemówienie swoje wygłosił bez natchnienia, jak profesor wyuczoną lekcję". „Times" podkreśla, że z mowy Attlee wynika, **że przepaść między eksportem i importem nie zmniejszy się.**

Truman w Brazylii

będzie usiłował zjednać dla USA państwa Południowej Ameryki

Na zaproszenie prezydenta Brazylii wyjedzie prawdopodobnie **do Południowej Ameryki prezydent Truman** w dniu 4 września. Truman będzie obecny na końcowej **sesji konferencji panamerykańskiej, która rozpocznie się w połowie sierpnia i potrwa do pierwszych dni września.**

Powszechnie przypuszcza się, że prezydent Truman wygłosi na konferencji przemówienie, poświęcone problemom międzynarodowym i będzie usiłował sam osobiście **ratować upadający w Południowej Ameryce prestiż USA.**

Jak wiadomo St. Zjednoczone forsują **umowę o wspólnej obronie półkuli zachodniej.** Państwa Południowej Ameryki odnoszą się jednak do tego niechętnie, wychodząc ze słusznego założenia, że państwom Ameryki Południowej nie grozi żadne niebezpieczeństwo, zaś umowa ta ma na celu **utrwalenie hegemonii kapitału monopolistycznego USA w tych krajach. Obecność Trumana na panamerykańskiej konferencji ma właśnie wpłynąć na zmianę stanowiska państw Płd. Ameryki.**

Spór między ministrami

Minister wojny USA odsłania karty Marshallowi w sprawie Francji

Minister Royall, który udał się do Niemiec dla odbycia konferencji z generałem Clay'em i innymi dowódcami amerykańskimi w Europie, oświadczył w Berlinie, że decyzje w sprawie Niemiec zostaną powzięte wyłącznie przez USA i Wielką Brytanię, oraz zaprzeczył, jakoby Stany Zjednoczone zobowiązały się do zasięgania w tych sprawach opinii Francji.

Oświadczenie to było jaskrawo sprzeczne z oświadczeniem Marshalla, że sprawy te nie będą rozstrzygane bez Francji.

W związku z tym minister Marshall jest podobno głęboko niezadowolony z oświadczenia Royalla. Cała sprawa oprze się prawdopodobnie ostatecznie o prezydenta Trumana.

* * *

Wbrew wcześniejszym doniesieniom minister **Bidault najprawdopodobniej nie uda się do Waszyngtonu na konferencję w sprawie określenia nowego poziomu produkcji przemysłowej Niemiec.**

Nie zaprzeczona została przez rząd francuski wiadomość, że jednak na konferencję tę wydelegowany będzie emisariusz dyplomatyczny.

Łupiskóry

w roli rzemieślników

(H. Or.) Nie uchybiając w niczym tej części rzemiosła krajowego, które buduje w ciężkim trudzie i pracy nową Polskę Ludową, narówni z innymi ludźmi pracy, musimy tu poruszyć sprawę tego odłamu, czy tych odłamów poszczególnych grup rzemieślniczych, które ani honoru swemu zawodowi nie przynoszą ani do ogólnego wysiłku narodu nic nie wnoszą. Wręcz przeciwnie, jako nieuczciwi, samolubni i zachłanni sobkowie szkodzą naszej gospodarce, utrudniając podniesienie poziomu życia ogółu pracowniczego, a wreszcie, na dalszą metę — jak się przekonamy — godzą nierozumnie we własną przyszłość i własny interes.

Polska jest i będzie w swoim ustroju taka, jaką jest dzisiaj. Czyli jest i będzie wspólnym dobrem wszystkich pracujących ludzi. Obecne warunki, przerosty, nieuczciwe lub nieproporcjonalne wysokie zarobki i dochody znikną i zniknąć z biegiem czasu muszą. To są zjawiska przejściowe. Ten więc, kto się wyłamuje z tego programu, kto chce zarabiać więcej kosztem innych, kosztem dobrego funkcjonowania całości gospodarki — działa na szkodę ogólnej, ale i własnej przyszłości.

Nie mówiąc o innych gałęziach rzemiosła, tym razem ograniczymy się do przykładu, jaki wziąć, niestety, musimy z bardzo ważnej dla pracownika i konsumenta dziedziny — komunikacyjnej. Od tego, jak działa nasza komunikacja, nasze możliwości transportowe, — zależy nie tylko sprawność poszczególnych instytucji, ale wprost i bezpośrednio wysokość cen na rynku, mniejsza lub większa rozpiętość haraczu, jaki musi za dostarczone mu towary płacić konsument.

Olbrzymia większość towarów w obrocie wewnętrznym jest rozprowadzana przy pomocy taboru samochodowego. Tabor ten jest, niestety, z przyczyn zrozumiałych dość zdezelowany. I wymaga ciągłych napraw i remontów. Jak się tych remontów dokonywuje i ile się za nie płaci w naszych warsztatach samochodowych, może wiedzieć tylko ten, kto miał z nimi do czynienia.

Uprawiane przez większość z nich (i to nie tylko prywatnych, ale i państwowych, fantastyczne zdzierstwo, połączone równie z fantastyczną niesolidnością przy samych remontach — są więcej niż zdumiewające. Są po prostu kryminalne. T. zw. remont generalny, za który płaci się setki tysięcy, polega często na tym, że auto zostaje ogołocone z cennych części (z zamianą na gorsze) i w gruncie rzeczy w ogóle w innych partiach nie obejrzane ani naprawione. Po takim „generalnym remoncie" trzeba już w kilka dni później znowu wszystko dokupywać, uzupełniać, płacić i przepłacać tyle, ile fantazja „warsztatowca" sobie pomyśli. Nie istnieje żaden cennik, żadna elementarna uczciwość. Łupi się z klienta (nie prywatnego, ale z instytucji choćby najpożyteczniejszej), ile się da.

Tacy przedsiębiorcy, kierownicy i rzemieślnicy są hańbą i zakałą pracującego społeczeństwa. I uczciwi z pośród nich, powinni dla godności własnego zawodu, demaskować te parszywe owce. Niech się nimi zajmie nawet Komisja Specjalna. Bo to są nie tylko „kanciarze" i złodzieiaszki, ale to są szkodnicy, stuprocentowi szkodnicy dla naszego rynku, naszej gospodarki, dla ogółu pracującego uczciwie społeczeństwa!...

Amerykańscy i tureccy żołnierze

mają bronić faszystów greckich kosztem ustępstw terytorialnych. — Nota Z. S. R. R. do Grecji

Rząd grecki doceniając swoją rozpaczliwą sytuację zwrócił się do USA, jak już donosiliśmy, z żądaniem pomocy wojskowej. Prosił on o przysłanie do Grecji amerykańskich sił powietrznych i armii lądowej do zwalczania rosnących wciąż sił powstańców.

Obecnie znów prasa grecka donosi, ze w ciągu ostatnich dwóch dni rząd grecki rozpatrywał sprawę **udziału tureckich sił zbrojnych w walce przeciwko armii demokratycznej.**

Ostateczna decyzja jeszcze nie zapadła, gdyż rząd grecki uważa pewne **warunki wysunięte przez Turcję za zbyt uciążliwe.** Dotyczy to zwłaszcza kosztów utrzymania tureckich oddziałów okupacyjnych, pewnych ustępstw terytorialnych na rzecz Turcji oraz daty wycofania sił tureckich. Rząd grecki miał się zwrócić za pośrednictwem ministra Tsaldarisa **do rządu amerykańskiego z prośbą by wpłynął na Turcję** w kierunku złagodzenia wysuniętych przez nią warunków.

* * *

Radziecki charge d'affaires w Atenach przedstawił rządowi greckiemu notę, wskazującą na szereg aktów władz greckich, których nie można pogodzić z istniejącymi między Związkiem Radzieckim, a Grecją stosunkami dyplomatycznymi.

Piłkarze polscy

jadą do Szwecji i Finlandii

Szwedzki Związek Piłkarski zawiadomił telegraficznie polskie władze piłkarskie, że oczekuje przyjazdu Reprezentacji Polski 14 września do Sztokholmu.

Jak z powyższego wynika Szwedzi zmienili swoją poprzednią decyzję nie rozgrywania meczu z Polakami.

P.Z.P.N. zawiadomił wobec tego Finlandię, że w drodze powrotnej ze Sztokholmu gotów jest w dniu powszednim rozegrać międzynarodowe spotkanie w Helsinkach.

Odznaczenie pracowników Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi

Z okazji trzeciej rocznicy święta Odrodzenia Polski, na wniosek Przewodniczącego Rady i Zarządu Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi Ob. Stanisława Krzynowka — za działalność na polu ubezpieczeń społecznych Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej odznaczyło szereg pracowników Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi.

ZŁOTYMI KRZYŻAMI ZASŁUGI odznaczeni zostali Naczelny lekarz dr. **Ryszard Kunicki**, Dyrektor **Józef Gajewksi**, Vice-dyr. mgr. **Marian Orłowski.**

SREBRNYMI KRZYŻAMI ZASŁUGI odznaczeni zostali Vice-dyr. **Józef Gierłowski**, kierowniczka Przychodni Przeciwgruźliczej **dr. Jadwiga Szuster**, kierownik Wydziału Finansowego **Władysław Zajdel**, kierownik Wydziału Ewidencji — **Klemens Cieplowski.**

Bronzowym Krzyżem Zasługi odznaczony został Ob. Tadeusz Władomirski.

Zamknięcie przejazdu na ul. Zygmunta

Wydział Motoryzacji Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje niniejszym do wiadomości, że z powodu uszkodzenia mostu na rzece Olechówce na ul. Zygmunta na Chojnach (droga do Starych Górek) ruch kołowy i pieszy zostaje na tym moście wstrzymany aż do odwołania.

Konkurs Szkolny

Kupon Nr 14

Wyciąć i zachować!

Nasze listy

TERESA K. W Łodzi jest wiele czytelń i wypożyczalni książek. Np. na ulicy Piotrkowskiej przy rogu ul. Żwirki, w Gmachu Grand Hotelu na 1-szym piętrze czytelnia „Logos"

* * *

JAN K. Z UL. WESOŁEJ: Gdyby Pan interesował się zagadnieniami gospodarczymi, zrozumiałby Pan, że wszystko co Pan napisał nie ma nic wspólnego z istotnym stanem rzeczy. Duńczycy na przykład eksportują masło (za które dostają potrzebne im dewizy), a sami jedzą margarynę. Podobnie bywa z innymi artykułami w innych krajach. Jesteśmy w okresie odbudowy i mu.imy się ograniczać obecnie, dlatego właśnie, aby naszym dzieciom i nam było dobrze, za kilka lat.

* * *

C.W. Z KIELC: Proszę napisać w tej sprawie do ŁOZP nożnej, ul. Strzelecka 2.

* * *

STAŁA CZYTELNICZKA: Powinna Pani udać się do dobrego adwokata i opowiedzieć mu to wszystko, o czym nam Pani napisała. Nie jesteśmy biurem prawnym i sprawy takiej nie możemy załatwić, możemy tylko poradzić Pani dokąd należy się zwrócić. Jeśli warunki materialne nie pozwalają Pani na opłacenie honorarium, może Pani zasięgnąć opinii adwokata w Oddziale Pomocy Prawnej, ul. Kościuszki 1.

* * *

STUDENTKA POL. ŁÓDZKIEJ: Dziękujemy uprzejmie za przysłanie nam „Łodzi Teatralnej". Błędy we wzmiance, które Panią tak oburzyły, powstały na skutek „chochlika" drukarskiego — na co niestety nie mamy wpływu. W prasie codziennej, przy pośpiesznej pracy, są to rzeczy nieuniknione.

* * *

JAGA ST.: Na suchą cerę, skuteczne jest mycie twarzy odwarem rumianku (jedna łyżeczka na szklankę), dodając do tego trochę kwasu bornego. Do przemywania, najlepiej używać waty. Na noc, niech Pani smaruje twarz 2 proc. maścią borną.

* * *

TADEK Z PABIANIC: Bardzo dobrze, że wziąłeś sobie tak do serca opisany wypadek utonięcia. Przestaniesz lekkomyślnie szarżować w wodzie i narażać się na niebezpieczeństwo. Nie zawsze nawet umiejętność pływania *może uchronić od wypadku. Pamiętaj o tym* i nie brawuruj niepotrzebnie.

* * *

OLEŃKA: Nie martw się Oleńko, że Mamusia nie pozwala ci chodzić na wszystkie filmy. Nie tracisz wiele, a napewno większą korzyścią dla ciebie, szczególnie teraz latem, będzie przebywanie na powietrzu, w ogrodzie, niż siedzenie w dusznym kinie.

Codzienna nowelka „Expressu"

Serce mężczyzny

Duża poczekalnia przed gabinetem dyrektora wytwórni filmowej „Fenix" pustoszała powoli. Godziny przyjęć były skończone. Drzwi uchyliły się lekko i wszedł ostatni interesant. Był to 15-letni chłopiec, wysoki, zgrabny, wysportowany. Teczka z książkami pod pachą świadczyła, że przyszedł tutaj wprost ze szkoły. Sekretarka uśmiechnęła się uprzejmie:

— Dzieńdobry, panie Arturze? Tak wcześnie dzisiaj? Zaraz zawiadomię pana dyrektora.

— Dziękuję pani. Nie chciałbym przeszkadzać... nie wie pani, czy ojciec bardzo zajęty?

— Och, napewno znajdzie trochę czasu. Zaraz się przekonamy. — W chwilę później Artur Gloster stanął na progu gabinetu dyrektora. Siedząc przy wielkim, mahoniowym biurku starszy już, siwiejący mężczyzna wstał na jego widok.

— Cóż cię sprowadza, synku — zapytał serdecznie — wyszedłeś wcześniej ze szkoły? — A może jesteś chory? — dodał z niepokojem.

— Ależ nie, ojczulku. Nic mi nie jest, chciałem cię poprostu wcześniej zobaczyć, zanim...

Urwał niepewnie.

Ale ojciec nie zauważył zmieszania chłopca.

— Nawet dobrze się złożyło, że przyszedłeś po mnie już teraz. Zaczekasz trochę, ale już bardzo niedługo i pojedziemy wcześniej na obiad. Matka będzie zadowolona. Zajmij się czymś tymczasem.

— Ja sobie popatrzę przez okno. Zawsze lubię obserwować z tej wysokości ulicę. Jak się patrzy z 14-go piętra, to wszystko wydaje się takie małe!

Pozwolisz, że położę tu moje manatki — mówiąc to kładł na biurko teczkę i jakieś książki i pisma.

— Ależ nie tutaj dziecko... zaczął dyrektor niecierpliwie. Nagle wzrok jego zatrzymał się na popołudniowym wydaniu sensacyjnego dziennika nowojorskiego, który razem z innymi, położył tuż prawie przed nim Artur.

Uwagę jego przykuł wydrukowany wielkimi czcionkami tytuł:

„Tragiczna katastrofa samolotowa w drodze do Nowego Jorku!

Kilkanaście osób zabitych".

Jak błyskawica przemknęła mu myśl — Lidia wraca dzisiaj samolotem.

„...Katastrofa nastąpiła z przyczyn dotąd nieustalonych. Nazwiska ofiar: pan Olaf Retten, znany wszystkim nowojorczykom przemysłowiec, jego córka urocza królowa tegorocznego karnawału, panna Lidia Retten..." Dyrektor Gloster nie czytał dalej. Gazeta wysunęła mu się z rąk.

— Lidia nie żyje?

Przed trzema dniami żegnała go śliczna i promienna jak zwykle i gorącymi, pieszczotliwymi słowami pocieszała, że to przecież potrwa tak krótko...

— Ojciec koniecznie życzy sobie żebym z nim pojechała — tłumaczyła mu — muszę to zrobić, chociaż wiesz kochanę, że tak nie lubię rozstawać się z tobą. W sobotę wrócę, nawet nie zauważysz, że mnie nie było...

Dzisiaj była sobota. Od chwili przebudzenia myślał tylko o tym, że ją wieczorem zobaczy.

Lidia była jego miłością od dwóch lat. Miłością najsilniejszą — bo napewno ostatnią. Z tego zdawał sobie dobrze sprawę. Inne kobiety nie mogły już istnieć w jego życiu.

Zgodzili się oboje, że nie będą sprawą rozwodową zatruwać życia nieuleczalnie chorej na raka żonie Glostera. Nie myśleli wiele o przyszłości, teraźniejszość była zbyt absorbująca, dawała tyle szczęścia...

— „Ale szczęście trwało zbyt krótko" — zabłąkała się, jak cytat z przeczytanej dawno książki — myśl.

Zapomniał, że w pokoju jeszcze ktoś jest. Oparł głowę na rękach, nie mogąc opanować uczucia rozpaczy i straszliwej beznadziejności.

— Jestem bardzo stary — szepnął półgłosem.

Stojący przy oknie chłopiec, nie odwrócił się w jego stronę, ani na sekundę, z niesłychanym zaciekawieniem spoglądając na przeciwległego „drapacza" i wdół, na ulicę.

W pewnej chwili, Gloster ocknął się, podniósł głowę i zobaczył swego syna nieruchomo tkwiącego pod oknem.

Chciał coś powiedzieć, ale słowa więzły mu w krtani. Spojrzał znów na biurko, na teczkę Artura i rozrzucone pisma. I nagle, olśniło go odkrycie.

— Ta wczesna wizyta, to wyjście ze szkoły przed końcem lekcji — to nie był przypadek. Artur wiedział!

Jakim sposobem domyślił się starannie ukrywanej tajemnicy? Czy mu ktoś powiedział o Lidii i o miejscu jakie zajęła w życiu jego ojca?

Fakt, że chłopiec musiał przeczytać o wypadku natychmiast po ukazaniu się gazety w mieście, a wiedząc, że Gloster czytuje dzienniki w czasie obiadu, w obecności żony, pragnął aby dowiedział się o katastrofie wcześniej i zdążył się opanować.

Gloster kochał swego syna, ale uważał go za dziecko i mało czasu poświęcał wychowaniu Artura.

— Poczekam aż stanie się dorosłym mężczyzną — mawiał żartobliwie — teraz, jeszcze należy wyłącznie do matki.

A dziś? — czy to jego mały synek, którego nie umiał traktować serio stoi tam milcząco? Co dzieje się w sercu 15-letniego chłopca - mężczyzny?

— Jak mogłem być tak długo ślepy? — pomyślał ze zdumieniem.

Fala czułości i wdzięczności dla syna przytłumiła nawet ból i rozpacz po stracie ukochanej.

Wstał i podszedł do Artura.

— Możemy już iść do domu — powiedział, siląc się na swobodę.

Chłopiec odwrócił się szybko.

Gdyby ojciec miał jeszcze jakiekolwiek wątpliwości, zniknęłyby one wobec pytająco-trwożnego spojrzenia Artura jakim go obrzucił.

Obaj milczeli w czasie jazdy samochodem na obiad. Gdy wchodzili do domu, Gloster zatrzymał się przez chwilę.

— Słuchaj, Arturze — rzekł wzruszony. —

Ale nie dokończył. Wyciągnął rękę, dotknął lekko policzka syna i już bez słowa wszedł do mieszkania.

Dal.

PRZYGODY WICKA i WACKA



WICEK: — My względem remontu.
WACEK: — Spece nie na hacę!
KUPIEC: — Hm... Dobrze! Zacznie-cie więc od tego pokoju!

KUPIEC: — Zająłem ich pracą.
PIEKARZ: — Więc korzystajmy!
WACEK: — Łaaa! Moje nogi!...
WICEK: — To uważaj, gapo!

WICEK: — Te! — Coś tam się wy-czynia za ścianą... Słyszysz?
WACEK: — jest w górze okienko, to sobie przez nie zerknę...

WICEK: — No co tam, gadaj!
WACEK: — Siedzą przy stole i wcinają... Kupiec przemawia...
WICEK: — To taki „remont"? No!

Dziś ostatni dzień

składania kuponów naszego konkursu

Dziś, w sobotę, mija ostateczny termin oddawania kuponów naszego Konkursu Jubileuszowego. Kupony przyjmowane są w administracji „Ekspressu" przy ul. Piotrkowskiej 102a od godz. 10-ej do 12 i od 4-ej do 6-ej.

Po przyjęciu ostatnich kuponów odbędzie się w redakcji losowanie, którego wyniki podamy w jutrzejszym, niedzielnym numerze „Ekspressu".

Co zarządziła komisja

w miejscowości Wielgomłyny

Do miejscowości Wielgomłyny, o której już donosiliśmy, udała się wczoraj specjalna komisja, celem zbadania pod względem sanitarnym znajdującego się tam jeziora.

W skład komisji, której przewodniczył dr. Stanisław **Bryński**, naczelnik Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, m. in. wchodzili: dr. Jerzy **Zański**, komisarz do walki z epidemiami na woj. łódzkie, mgr. Helena **Lehr**, wojewódzki inspektor farmaceutyczny, ob. Antoni **Rogula** z Woj. Zarządu Str. Ludowego, dr. Wł. **Wyzimierski**, lekarz powiatowy z Radomska, Józef **Szewczyk**, przedstawiciel starostwa w Radomsku, M. **Kirkiewicz**, prezes MRN w Radomsku, Antoni **Kłos**, członek komitetu gminnego, Jan **Błaszczyk**, miejscowy sołtys i inni.

Komisja, z uwagi na możliwość wybuchu epidemii chorób zakaźnych, jak dur brzuszny i czerwonka poleciła **przekopać rów dla połączena jeziora ze strumykiem o bieżącej wodzie oraz zdecydowała wysłać na miejsce kolumnę sanitarną dla odmulenia i wychlorowania wody, co ma zapobiec szerzeniu się na tym terenie chorób zakaźnych.** (i)

Składanie list

zaszczepionych przeciw durowi

W związku z zakończeniem, w dniu 31 lipca rb. na terenie Łodzi przymusowych szczepień ochronnych przeciw durowi brzusznemu, Wydział Zdrowia Zarządu Miejskiego wzywa wszystkich lekarzy, upoważnionych do wykonywania szczepień, aby **do dnia 15 bm.** złożyli w biurze Oddziału Sanitarnego przy ul. Piotrkowskiej 113, I piętro, pokój Nr. 116, listy zaszczepionych wraz z zestawieniem ogólnym, dokonanym według wzoru podanego w instrukcji

Wyjaśnienie

W związku z notatką o nadużyciach w powiecie, nadesłaną nam przez Pow. Radę Narodową, łódzkie Starostwo Powiatowe wyjaśnia, że jeśli chodzi o zarzuty przeciwko kierownictwu Zjedn. Przemysłu Dziewiarsko - Pończoszniczego w Aleksandrowie — brak kilkunastu maszyn odnosi się do okresu 1945 r., kiedy na czele tej placówki stali inni ludzie.

Obecnie kierownictwo Państwowych Zjedn. Zakładów Przem. Dziewiarskiego — jak stwierdza Komisja Społeczna przy Powiatowej Radzie Narodowej — stoi na wysokości zadania.

Nie siejcie paniki!

Węgiel na zimę

otrzyma na kartki ludność pracująca oraz wszyscy pracownicy, którzy kartek nie otrzymują

Padający wczoraj niemal przez cały dzień deszcz przypominał o zbliżającej się jesieni. Jeszcze bardziej w przekonaniu tym utwierdziła nas konferencja zwołana w Zarządzie Miejskim w sprawie węgla na zimę.

Ceny „czarnych diamentów" w t. zw. wolnej sprzedaży wyśrubowane zostały do niebywałej wysokości — 10.000 złotych za tonę.

Winę ponosi sama publiczność, która dając posłuch rozmaitym pogłoskom — płaci każdą cenę za węgiel, w obawie, że w obliczu nadciągającej zimy w ogóle zostanie bez opału.

O tym, jak do tego doszło, wyczerpująco mówił na wczorajszej konferencji dyrektor Centrali Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego w Łodzi ob. Zieleniewski.

Z dniem 1 kwietnia br. cena węgla kartkowego podniesiona została do 1200 zł. za tonę. Ponieważ jednak jednocześnie wszczęta została energiczna akcja przez związki zawodowe i partie polityczne w kierunku przywrócenia poprzednich cen za węgiel kartkowy — wydziały aprowizacji wstrzymały się do czasu załatwienia tej sprawy z wydawaniem węgla kartkowego ludności, pragnąc,

ABY RZESZE PRACUJĄCE MOGŁY NABYĆ OPAŁ JAK NAJTANIEJ.

W ten sposób w trzech miesiącach — kwietniu, maju i czerwcu — w ogóle nie wydawano węgla kartkowego, aby wreszcie ostatnio usłyszeć konkretną decyzję, że cena tego węgla została przywrócona do poprzedniej wysokości t. zn. 774 zł. tona loco skład bocznicy, lub też 1120 zł. tona loco skład detaliczny.

Ale publiczność zupełnie inaczej zrozumiała powody wstrzymania racji węglowych. Puszczono pogłoskę, że w tym roku

W OGÓLE NIE BĘDZIE WĘGLA NA KARTKI,

wobec czego trzeba liczyć tylko na własne możliwości i środki.

„Jeżeli nie wydają węgla latem, to co będzie zimą? — pomyślał sobie niejeden i w obawie, aby nie zostać bez opału, chętnie korzystał z usług kombinatorów i spekulantów, którzy moment ten odpowiednio wykorzystali.

Niema powodów do obaw

— Niema żadnych powodów do obaw — oświadczył zupełnie wyraźnie dyr. Zieleniecki — już dwukrotnie Wydział Aprowizacji wydał po 100 kg. węgla i nadal ludność pracująca będzie otrzymywała miesięczne racje opałowe.

Według zapewnienia Ministerstwa zaopatrzenie ludności w opał kartkowy wykonane będzie w 100 proc. — KAŻDY OTRZYMA TO, CO ZOSTAŁO WYZNACZONE, a co najważniejsze — po cenach starych, znacznie niższych niż te, jakie miały obowiązywać.

Uwzględniony też został postulat związków zawodowych w sprawie zaopatrzenia w węgiel tych wszystkich kategorii pracowników, którym cofnięte zostały kartki żywnościowe.

Na zasadzie ostatecznej decyzji Komitetu Ekonomicznego przy Radzie Ministrów zatwierdzono znaczne ilości węgla wolnorynkowego dla rozprowadzenia go

MIĘDZY LUDNOŚĆ PRACUJĄCĄ, NIE KORZYSTAJĄCĄ Z KARTEK ZAOPATRZENIA.

Na miesiąc sierpień rb. na teren całego kraju przyznano na ten cel 108.000 ton węgla, zaś na teren województwa łódzkiego — 12.000 ton.

Na każdego pracownika nie posiadającego kartek, a dokładniej — na każde gospodarstwo domowe wyznaczono

NORMĘ JEDNORAZOWĄ PO 500 KG. WĘGLA.

Opał będzie wydawany na podstawie zbiorowych list pracowniczych, poświadczonych przez związki zawodowe, które jednocześnie potwierdzą, że dani pracownicy nie otrzymują kart żywnościowych.

Listy pracownicze kierowane będą przez zakłady pracy do Centrali Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego przy ul. Daszyńskiego 20, która załatwiać je będzie według kolejności zgłoszeń..

Dla uniknięcia ewentualnych nadużyć, w każdej liście wyszczególnione będą, poza imionami i nazwiskami pracowników, ich dokładne adresy.

Jak oświadczył dyr. Zieleniewski pierwsze zgłoszenia są już załatwiane ze starych zapasów węgla.

Ogólna ilość 12.000 ton węgla wolnorynkowego zostanie podzielona w ten sposób, że dla samej Łodzi przypadnie 7.200 ton. a na teren województwa reszta — tj. 4.800 ton.

Jak wynika z oświadczenia dyr. Zieleniewskiego, należy się liczyć z tym, że pracownicy pozbawieni kartek dostaną w ciągu rb. jeszcze dalsze ilości węgla interwencyjnego, którego cena ustalona została na 2.100 tona.

Poza tymi 12.000 ton węgla na miesiąc sierpień przyznano dla Łodzi jeszcze 5.100 ton koksu na ogrzanie lokali instytucji komunalnych, użyteczności publicznej itd.

Skąd się bierze węgiel na rynku?

Na konferencji ciągle była mowa o węglu „w wolnej sprzedaży". Wiedząc o tym, że węgiel jest artykułem zreglamentowanym i że nie ma normalnych źródeł, zasilających wolny rynek w ten artykuł spytaliśmy dyr. Zieleniewskiego, skąd się właściwie bierze węgiel na czarnym rynku.

— Pochodzenie jego jest rozmaite — zakomunikował dyrektor. — Często jest to WĘGIEL NIELEGALNEGO POCHODZENIA, nadany drogą rozmaitych kombinacji ze Śląska do Centralnej Polski. Często jest to węgiel pochodzenia legalnego, ale SKRADZIONY Z TRANSPORTÓW, IDĄCYCH DO MIASTA. Bywa też, ale rzadziej, że jest to węgiel deputatowy którego wiele osób, w poszukiwaniu gotówki, niebacznie wyzbywa się, bo przecież „teraz jest lato, ciepło, a zimą jakoś to będzie!".

Na konferencji wczorajszej dowiedzieliśmy się jeszcze, że w ogólnej akcji nie zapomniano też o wsi, która w sierpniu rb. otrzyma w ramach akcji „Przemysł dla wsi" 6.000 ton węgla, za pośrednictwem placówek „Społem".

Kart opałowych dla ludności miejskiej w tym roku nie będzie — miesięczne racje węglowe otrzymywać będziemy na kartki żywnościowe.

Koks też będzie!

Jeżeli chodzi o koks — narazie Centrala Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego sprzedaje ten artykuł zgłaszającym się administratorom domów. Jednak że Centrala nie rozporządza zapasami, jakie mogłyby pokryć całkowicie zapotrzebowanie.

Sprawa ta zostanie załatwiona w Warszawie. Ministerstwo Aprowizacji zastanowi się, w jaki sposób domy posiadające centralne ogrzewanie zostaną zaopatrzone w opał na zimę. Możliwie, że zajmie się tym Wydział Aprowizacji Zarządu Miejskiego, który na kartki koksu nie będzie już wydawał.

W każdym bądź razie — zapewniono na wczorajszej konferencji — ŻADEN DOM NIE POZOSTANIE BEZ OPAŁU NA ZIMĘ.

Studenci jugosłowiańscy

na praktyce w fabrykach łódzkich

W ramach międzynarodowej wymiany studentów przybyło do Łodzi w dniu 4 bm. pierwszych sześciu młodych Jugosłowian, studentów 3 i 4 roku politechniki, **celem odbycia jednomiesięcznej praktyki w łódzkich fabrykach włókienniczych.**

Gości witali na dworcu: w imieniu CZPWł. dyrektor Centrum Szkolenia Zawodowego mgr. Przesmycki i wizytator Szymański, następnie przedstawiciele Komitetu Koordynacyjnego Studentów oraz delegaci Rady Zakładowej i młodzieży PZPB Nr. 2 w Łodzi.

Po serdecznym powitaniu, podczas którego wręczono gościom wiązankę kwiatów, Jugosłowianie udali się samochodem do przygotowanych uprzednio wygodnych kwater w dawnym pałacu Eitingona przy ul. Gdańskiej, gdzie zajęła się nimi Rada Zakładowa PZPB Nr. 4. W fabryce tej odbędą praktykę.

Ogółem przybędzie do Łodzi 45 studentów zagranicznych, z tego 15 Czechów i Słowaków, 15 Jugosłowian i 15 studentów radzieckich. Rozmieszczeni zostaną oni w różnych fabrykach włókienniczych, gdzie czekają już przygotowane kwatery.

Pobyt ich w stolicy włókiennictwa polskiego i wspólna praca przyczyni się niewątpliwie do dalszego zbliżenia narodów słowiańskich.

Kat Radogoszcza przed sądem

Widzieliśmy Pelzhausena

który spalił żywcem tysiące Polaków w Radogoszczu. — Teraz bestia ta usiłuje udawać niewiniątko



KAT RADOGOSZCZA — PELZHAUSEN.

Siedzi ze zwieszoną głową. Nie patrzy na nikogo — widocznie zatopiony jest w dręczących go myślach. Zdaleka gromadzą się grupki ludzi. Każdy chciałby obejrzeć siedzącego, choćby nawet przelotnie. Cóż w tym dziwnego?

Ciekawe przecież, jak wygląda człowiek, a raczej bestia w ludzkim ciele, na której ciąży zarzut spalenia przeszło 1500 osób żywcem!

Siedzący — **to osławiony kat, b. komendant Radogoszcza, Walter Pelzhausen.** Sprowadzony został z więzienia do Sądu Okręgowego, za chwilę złoży dodatkowe zeznania przed prokuratorem Nowacką. Akt oskarżenia jest gotowy i został już wniesiony. Pelzhausen ma być przesłuchany na okoliczności, nie objęte aktem oskarżenia. Chodzi o naświetlenie stosunków, panujących w Radogoszczu, o obsadę, słowem — o Radogoszcz **„ze strony niemieckiej"**.

Nadchodzi prokurator z tłumaczem. Pelzhausen staje na baczność. Jest rosły, szeroki w barach. **Twarz prawie kwadratowa, pod krzaczastymi brwiami oczy ciemne, w których czai się strach. Mówi głosem o intonacji tak spokojnej, niemal dobrotliwej, że chwilami robi wrażenie dobrodusznego ojca rodziny, którego jedyną troską jest wychowanie dzieci na przyzwoitych ludzi.**

Poznaje kamratów

Prokurator Nowacka wyjmuje fotografie. Na wszystkich zdjęciach grupowych **pośrodku siedzi Pelzhausen,** otoczony dekoracyjnie wiernymi kamratami, odzianymi w mundury SS-manów. Wszędzie jest **centralną postacią.**

— Czy ich zna?

Przygląda się długo. Na twarzy jego maluje się wzruszenie, które z trudem usiłuje pokonać. Przypominamy sobie o prawdziwości słów, że: **„nic tak nie boli, jak chwile szczęścia wspominać w niewoli".** Przechodzą mu drgawki po twarzy. Wpatruje się długo.

— **Gdybym miał okulary** — mówi — **może mógłbym ich rozpoznać.**

Przynoszą okulary. Nie, przez te szkła nie widzi. Przynoszą drugie. Nie! nic nie widzi. Nie widzi, czy nie chce widzieć? Przynoszą trzecie okulary. Nareszcie dostrzega. Zaczyna wymieniać nazwiska wiernych druhów: **Kling, Kandler, Scheinert, Leder, Rode, Froescher, Diesner...**

Wodząc palcem po fotografiach, raz po raz powtarza:

— **„Ob er noch lebt — weiss ich nicht.** (Nie wiem, czy jeszcze żyje).

...Roester, Lange (przedwojenny wójt Radogoszcza), **Schmidtke, Reichert, Moehler, Peck, Schreier...**

— A który jest Sachert? — pyta prokurator Nowacka.

— Sachert... Sachert... das weiss ich nicht (tego nie wiem).

— Jakto? Przecież oskarżony z nim razem jeździł na egzekucję do Zgierza!

— **Ja? Nie, nie, nie! Ja tam nie byłem!**

I znowu obłędny strach czai się w jego oczach.

Wszyscy volksdeutsche

Oprócz nazwisk kamratów, widniejących na zdjęciach, przypomina sobie cały szereg innych, którzy stanowili obsadę Radogoszcza: **Sokołowski vel Zobel,** Ehlers, **Majewski, Richter, Heinrich...**

— O, tego się bali!

— Heinricha? Dlaczego?

— Bardzo bił — odpowiada jakby ze zgorszeniem Pelzhausen.



PELZHAUSEN (W ŚRODKU) W OTOCZENIU SWOICH NAJBLIŻSZYCH POMOCNIKÓW - BANDYTÓW.

Zgadza się. Heinrich, krwawy zbir, **volksdeutsch, rodem z Pabianic,** został zlinczowany przez wzburzoną ludność. Okazuje się, że **prawie wszyscy byli volksdeutschami i pochodzili z okolic Łodzi.**

Obsada — według jego zeznań — składała się z 83 Niemców, w końcowym zaś okresie — z 56-ciu. !!!

— Czy często zmieniali się więźniowie?

— Nie. Początkowo nawet bardzo długo siedzieli. Niejednokrotnie zwracałem się do władz. Areszt w policji kryminalnej przy ul. Kilińskiego mieścił 90 osób. To, co przekraczało tę liczbę, było przesyłane do Radogoszcza. Nie podobało mi się zbyt długie przetrzymywanie więźniów. U nas w Niemczech wolno było w areszcie przetrzymywać ludzi **tylko w ciągu 24-ch godzin,** po czym przekazywano ich sędziemu śledczemu. Miewałem ciągle inspekcje z Poznania. Przyjeżdżał Obergruppenfuehrer **Koppe, przyjeżdżał prezydent policji dr. Schafer.** Ciągle mi grozili, że odpowiadać będę głową własną, jeżeli ktoś ucieknie, czy coś się stanie złego. Chciałem, ażeby ludzie byli przyzwoicie traktowani, jak w niemieckich więzieniach. Narażałem się. To się nie podobało.

Raz po raz potok słów, którymi usiłuje tłumaczyć się Pelzhausen, jest przerywany konkretnymi pytaniami.

— Jakie zadanie miało więzienie w Radogoszczu?

— To właściwie nie było zwykłe więzienie, lecz **Erweitertes Polizei - Gefaengnis** (rozszerzony areszt policyjny). Mieliśmy tam wielkie trudności, wielkie kłopoty. **Nie było cel, były tylko wielkie sale.** Drzwi drewniane, okna szerokie, **ciągle się bałem, żeby ktoś nie uciekł, nie miałem chwili spokoju.** Stale siedziało mi na głowie Gestapo lub policja kryminalna. Mieliśmy tam i więźniów niemieckich, przeciętnie 60 osób siedziało stale. Przypominam sobie, że jeden z Niemców tak długo siedział, iż zacząłem usilnie monitować. Gdyby nie to, prawdopodobnie i do dzisiaj by siedział w Radogoszczu.

Prokurator Nowacka się uśmiecha.

— „I do dzisiaj"? Chyba nie!

Nie chciał... Nie wiedział...

Pelzhausen znowu wraca do obrony swojej osoby. Nie chciał pełnić tej służby. Zwracał się niejednokrotnie z prośbą o **wcielenie go do wojska.** Nic nie pomogło. Nawet mu zagrożono karą, jeżeli nie będzie cicho siedział.

— Ile osób przeszło przez Radogoszcz?

— O, grosse Zahl! (duża ilość).

— Ile przeciętnie?

— **Przeciętnie? 7 tysięcy osób rocznie.**

Robimy pobieżne obliczenie — **około 40 tysięcy osób siedziało w Radogoszczu w latach panowania Pelzhausena.**

— Co się stało z więzionymi Niemcami? Czy ich ewakuowano?

(Dokończenie na str. 5-ej)

272)



Pani Ewa Dalmirska, gwiazda warszawskich salonów, przyzwyczajona do innych manier towarzyskich, spoglądała ze wzrastającym niesmakiem na obie berlinki, jej zaś niesmak zmienił się w jawną niechęć gdy zauważyła, że Roden nadskakuje zbyt jawnie pannie Trudzie..

Kiedy zatańczyła z nim potem tango, nie taiła swego niezadowolenia.

— Trzymasz mnie w ramionach tak, jak gdybym była wiązką słomy! Czy nie możesz wykrzesać z siebie bodaj jednej iskierki namiętności!? Czy spowszedniałam ci aż tak bardzo?

I znów te bezsensowne sceny! Jestem zanadto zmęczony, ażeby trzymały mi się w głowie romanse!...

— A jednak kiedy tańczysz z tą ryżą małpą Trudą, zapominasz o zmęczeniu — syknęła.

— Nie wiesz kim jest Truda i jakie zajmuje stanowisko w warszawskim Gestapo! To jakaś kuzynka gubernatora Fischera. Posiada kolosalne wpływy, tak, że przy pomocy jej uzyskać można nie jedno! Właśnie obiecałem jej kupić złotą bransoletkę, ona zaś z kolei zobowiązała się załatwić mi sprawę Trubowskiej...

Zaszachował ją tym powiedzeniem, ale nie przekonał.

Jednakże ta starzejąca się piękność jest zbyt życiowo mądra, ażeby zrażać do siebie do reszty kochanka narzekaniami i utyskiwaniami. Przyzwyczaiła się już zresztą do jego obojętności, więc, podczas gdy Feliks flirtuje niedwuznacznie z Trudą, ona z kolei pozwala się emablować majorowi Wentzke.

Wentzke, typowy opasły prusak, o tępej twarzy, a sadystycznych skłonnościach wyższy oficer policji, słynie ze swojej ordynarności i okrucieństwa. Biada Polakowi, który dostał się w jego olbrzymie, tłuste łapska!

Wentzke lubiał jednym uderzeniem pięści wybijać wszystkie przednie zęby wziętemu na przesłuchanie więźniowi i z własnej woli — paląc ciężkie cygaro — asystował przy egzekucjach — cyniczny i niemiłosierny nawet w stosunku do tych, którzy za parę minut mieli umrzeć.

Za to wobec pani Ewy Dalmirskiej starał się być uprzejmy, aczkolwiek z tych „starań" wychodziło niewiele, bo Rudolf Wentzke nie umiał być wersalczykiem.

Żyjąc przez 20 lat ze swoją żoną — mającą — wedle odwiecznej pruskiej recepty — trzy tylko prawa i obowiązki — „Kinder, Küche, Kirche" — przyzwyczaił się do traktowania kobiety, jako istoty podrzędniejszego gatunku. Lekceważył ją, był jednak za leniwy i za mało w tym kierunku przedsiębiorczy, ażeby zdradzać swoją gorszą połowicę...

Teraz jednak sytuacja zmieniła się. Jego małżonka pozostała wraz z dziećmi w Magdeburgu, a Wentzke, niższy dotychczas funkcjonariusz policji, awansował w Warszawie na wysokie stanowisko i to przewróciło mu zupełnie w głowie.

Mimo to, z pruską systematycznością pisywał do swojej magnifiki regularnie co sobotę długie i wyczerpujące listy o lirycznych niekiedy akcentach. Bo czyż nie jest np. wzruszający zwrot jakiego użył onegdaj: „Zdejmując wczoraj skarpetkę świeżo zacerowaną, zauważyłem na niej nową dziurę. Pomyślałem sobie wówczas, że nikt nie umie tak dobrze cerować skarpetki, jak Ty, kochana żono".

Trzeba przyznać objektywnie, że Wentzke nie urodził się poetą, nie mniej ten zwrot o skarpetkach świadczy dobitnie o tym, że i w jego otłuszczonym sercu drzemało coś nie coś romantycznego polotu...

(D. c. n.)

SPORT

Kto mocniejszy?
O.R.M.O. czy Milic'a?

W niedzielę, dnia 10.8. b.r. o godzinie 19-tej w Domu Kultury Milicjanta ul. Nawrot 27, odbędą się towarzyskie zawody zapaśnicze K.S.O.R.M. Chorzów — Milicyjny Klub Sportowy Łódź. Drużyna M.K.S-u wystąpi w najsilniejszym składzie z Matusiakiem na czele, który spotka się z byłym mistrzem Europy Kamińskim.

Walka tych dwu techników wzbudzi wielkie zainteresowanie i obfitować będzie w ciekawe momenty.

Walczą następujące pary:

Na pierwszym miejscu zawodnicy Chorzowa.

Waga musza Weintrit mistrz Śląska — Bandarek w-mistrz Łodzi;

Waga kogucia Szpurek mistrz Śląska — Łazarski mistrz Łodzi.

Waga piórkowa Uliczka mistrz Śląska — Ingaszewski w-mistrz Łodzi.

Waga lekka Wróbel mistrz Śląska — Kawal w-mistrz Łodzi.

Waga półśrednia Kamiński były mistrz Europy — Matusiak mistrz Łodzi.

Waga średnia Piec mistrz Śląska — Kindler,

Waga półciężka Rogenburg — Miśkiewicz.

Przy okazji zapytujemy Ł.O.Z.A. do jakiego klubu należy właściwie Matusiak, gdyż jednej niedzieli walczy w ŁK.S-ie, w tydzień po tym w M.K.S-ie

—

Lucerna czeka
na wioślarzy z całej Europy

Po [illegible]granych ostatnio w Brdyujściu mistrzostwach wioślarskich Polski P.Z.T.W. ustalił, że na mistrzostwa Europy w Lucernie wyjadą również Polacy. Ekipa nie będzie liczna, lecz zaiste doborowa.

Reprezentować nas będą trzy osady: jedynki Verey, dwójki Dezco — Kostnowski, oraz czwórki ze sternikiem; Drążkowski, Parzysz, Czarkowski, Chodziński stern. Jankowski (osada K.K.W.).

Mistrzostwa w Lucernie odbędą się 23 i 24 sierpnia b.r.

Widzieliśmy Pelzhausena

(Dokończenie ze str. 4-ej)

— Das kann ich nicht sagen (nie umiem powiedzieć).

— W 1944 r. była w Radogoszczu grupa Żydów, złożona z dwudziestu kilku osób. Co się z nimi stało? Byli skuci kajdanami, na dzień wyprowadzano ich do robót.

— Das kann ich sagen genau (to mogę powiedzieć dokładnie). Było ich trzydziestu. Ale nie wolno mi było do nich się wtrącać, podlegali bezpośrednio Gestapo. Mieli nawet oddzielną kuchnię. Przyprowadzano ich tylko na noc. Powiedziano mi, żebym o nic nie pytał, mam ich tylko pilnować, by broń Boże, żaden nie uciekł.

— Co się z nimi stało?

— Das weiss ich nicht...

* * *

Wysłannik naszego pisma miał możność obejrzenia krwawego zbira i asystowania przy powyższym przesłuchaniu.

Dziwnym zrządzeniem losu, tuż przed przesłuchaniem zgłosił się do prokuratora Nowackiej, która przygotowała akt oskarżenia przeciwko Pelzhausenowi, były **więzień Radogoszcza.** Twarz wymizerowana, nosząca wyraźne ślady przebytych cierpień. Chcę złożyć zeznania o zamordowaniu przez Pelzhausena więźnia Hopkego...

A „biedny, niewinny" Pelzhausen o niczym nie wie, powtarzając nieodmiennie:

...„das weiss ich nicht". P.

Generalna próba piłkarzy Łodzi
Głównym reżyserem był Wacław Kuchar. — Brak punktualności. — Słaba forma Fornalczyka, Korporowicza i Komara

Zachęceni wiadomością, iż trening reprezentacyjnych piłkarzy Łodzi przed meczem ze Śląskiem **poprowadzi Wacław Kuchar,** spieszymy szybkim Willisem na stadion Ł.K.S., pilnie bacząc, by nie spóźnić się ani minuty, gdyż na godzinę 17.30 pod rygorem surowej odpowiedzialności wyznaczył zbiórkę Ł. O. T.P.N. 22 graczy z całego okręgu.

Po drodze mijamy Łącza objuczonego sprzętem piłkarskim, tuż za nim sunie jak ślimak (ten zawsze ma czas, tylko nie wtedy, gdy goni za piłką) z angielską flegmą Hogendorf, jest Makutynowicz, mija jednak 18-ta, a przy szatni ruchu nie widać.

Pan Kuchar siedzi spokojnie w loży i czeka. Po dobrym kwadransie jest na boisku kilku piłkarzy, słynny „Wacek" rozpoczyna robotę. Wpierw trenuje bramkarza Makutynowicza, mniej więcej z metrów strzela do bramki dwoma piłkami, **jedną w prawy róg i zaraz po tym idzie silny** ***szczur*** **w przeciwny koniec bramki.** *Makutynowicz zwija się jak w ukropie,* tym bardziej, że p. Kuchar co chwilę podaje piłkę Łączowi, a ten wali jak w bęben. Kilkakrotnie zamarliśmy ze strachu o siatkę, **tak walił Łącz z ukosa i to z obu nóg.**

Ktoś złośliwy zauważył, że p. Kuchar jest w lepszej formie od... Makutynowicza.

Powoli i ślamazarnie ściągają gracze Widzewa, Z.Z.K., jest bramkarz Nr. 1 Komar. Jeszcze kilka kornerów pod okiem znawcy wykonuje Hogendorf, **któremu Kuchar poświęca specjalnie więcej czasu,** i mecz się rozpoczyna.

A tu jak na złość lunęło z niebios. Krótko trwał prysznic, boisko nienajgorsze, ale piłka pożal się Boże, ciężki nasiąknięty wodą „baniak".

Zestawiono drużyny w ten sposób, że atak niby reprezentacyjny sformowali Hogendorf, Fornalczyk, Cichocki, Łącz, Marciniak, wspomaga go pomoc z Millerem i Korporowiczem, Komar bronił po przeciwnej stronie.

Zabrakło na treningu niedysponowanego Barana, nie widać Włodarczyka, a obrońca Łuć nie wiadomo dlaczego po paru wykopach zszedł z boiska.

P. Kuchar udzielał informacji w ciągu gry, wytykał błędy, pouczał, wskazywał prawidłowe zagrania. Czy to są jednak formy nowoczesnego treningu, wątpimy, a czy gracze wiele z tego skorzystali też wątpimy.

Jeżeli chodzi o ustalenie formy kandydatów do reprezentacji Łodzi, to stwierdzić należy, **że wyjątkowo słabo grał Komar,** który do pierwszych 4-ch strzałów nie wyciągnął nawet ręki, a ograniczył się do wyjmowania piłki z siatki. Bramki trudne były do chwytania, lecz przynajmniej dwie z nich powinien był Tomaszowianin złapać.

Przewidziani reprezentacyjni obrońcy nie trenowali, a ich formę oglądać będzie można dopiero w niedzielę na meczu z Czuwajem.

W pomocy zawiódł Korporowicz, źle się ustawiał, źle podawał, niepotrzebnie przetrzymywał piłki. Kłopot będzie z tą pozycją.

Miller odbijał piłki, jak tablica, i nim zasilał atak, zbyt jednak często „rozmawiał" ze swym prawym partnerem, a ten z reguły psuł wypracowane przez środkowego napastnika podania.

Hogendorf miał **z Fornalczyka zbyt słabego współpracownika,** ale kilkakrotnie precyzyjnie wypuścił Cichockiego i Łącza, z jego to podań padały gole.

Wydaje się nam, że w chwili obecnej **Cichocki będzie lepszy od Janeczka na** środku napadu, gdyż ma bardziej plasowany i celniejszy strzał.

Łącz grał ze skrzydłowym Marciniakiem, temu ostatniemu nie odpowiadało jednak oślizgłe boisko. Kraszewski na przeciwnym lewym skrzydle był lotniejszy i kilka razy niebezpiecznie strzelił.

Po tej generalnej próbie przed „najazdem śląskim" przypuszczalnie skład reprezentacji Łodzi będzie następujący: Komar lub Makutynowicz w bramce, obrońcy — Włodarczyk, Łuć, pomoc (od prawej strony) Pegza, Miller (Karolek) Urban, Hogendorf, Baran, Cichocki, lub Janeczek, Łącz, Kraszewski (Marciniak).

Tak zestawiona jedenastka powinna już w komplecie **rozegrać jeszcze jedno spotkanie treningowe dla lepszego zgrania się piłkarzy z różnych klubów.**

Jeżeli drużyna zagra ambitnie i bojowo, a atakowi strzały będą jak to mówią „siedzieć na nodze" mecz ze Śląskiem będzie interesujący i zacięty.

Podobno P.Z.P.N. projektuje zmianę w ostatniej chwili i chce przenieść mecz na Śląsk. Przeciw tej decyzji protestuje nie tylko Ł.O.Z.P.N., ale cała sportowa Łódź. A możeby tak Warszawa wyjechała do Krakowa?

(Zb. Skib.)

Kapitanowie okręgów w letargu
Pułkownik Reyman daremnie błaga o informacje. — Co robi p. Otto?

Skoro potrafimy z jednej strony dość ostro krytykować Kapitana Związkowego, za niezbyt fortunne zestawienie ostatnich dwu reprezentacji państwowych, przyjrzyjmy się również odwrotnej stronie medalu. Pułkownik Reyman jest tylko człowiekiem, nie może być równocześnie wszędzie obecny, nie jest w stanie np. w jednym miesiącu osobiście przyglądać się grze i obserwować formę graczy reprezentacyjnych rozrzuconych po wielu miastach na terenie całego kraju.

Usilnie więc prosi i monituje Kapitanów Związkowych w Okręgach, by ci informowali go stale i szczegółowo o formie oraz kondycji graczy — kandydatów do reprezentacji, by podawali nazwiska nowych nieprzeciętnych jednostek.

Jak podaje ostatnio „Przegląd Sportowy" prośby te i monity pułkownika Reymana mijają bez echa. Za wyjątkiem Poznania nie informuje go nikt.

Czy panowie ci nie rozumieją ważności tych doniesień, czy też lekceważą swoje obowiązki, nie wiadomo? Jest to karygodne niedbalstwo. Czy można się dziwić, że niejednokrotnie pomija się dobrego zawodnika, a na jego pozycji gra gorszy piłkarz? A skąd ma czerpać wiadomości Kapitan Związkowy, jak nie od swoich kolegów z okręgów.

Łódź należy do tych baz piłkarskich, które uważają za stosowne uporczywie i skromnie milczeć.

Zapytujemy więc, co robi p. OTTO i czy należycie wypełnia swe funkcje? Jak wynika z powyższych wywodów, nie spełnia on należnych do niego obowiązków.

Czy więc słuszne są pretensje niektórych osób do pułkownika Reymana, że nie powołał na obóz, obok Hogendorfa znajdującego się w dobrej formie Łącza. Skąd ma on wiedzieć o jego formie, skoro p. Otto milczy jak grób.

Tak, tak, milczcie i czajcie się dalej kapitanowie okręgowi, broń Boże nie zdradzajcie lokalnych tajemnic, a lanie w Pradze będzie solidne.

Brawo, krakowska Wisła!
Trzy mecze w Czechach przyniosły zwycięstwa

Wisła krakowska nie zawiodła pokładanych w niej nadziei.

Trzeci z kolei mecz w Teplicach na terenie Czech był wprawdzie najcięższy, ale i ten zakończył się zwycięstwem Polaków.

Teulice Szanow zeszły z boiska pokonane 3:2 (2:0).

Gracze Krakowscy byli już przemęczeni poprzednimi spotkaniami i dlatego zagrali poniżej swych normalnych możliwości.

W pierwszej połowie gry Wisła miała przewagę i **w 12 minucie uzyskała prowadzenie ze strzału środkowego napastnika Kohuta.** W 11 minut po tym Gracz precyzyjnie wypuścił tego samego zawodnika i wynik brzmiał już 2:0.

Po przerwie do głosu doszli Czesi i zdołali nawet wyrównać na 2:2. Wynik remisowy omal nie utrzymał się do końca zawodów, **gdy niespodziewanie centrę Cisowskiego zamienił Giergiel w decydującą o sukcesie bramkę.**

Zawodom przyglądało się około 3.000 widzów.

Bilans wyjazdowy jest dla Wisły dodatni. Na trzy rozegrane mecze wygrała wszystkie, uzyskując stosunek bramek 11:4.

Wyjazdy naszych drużyn piłkarskich, które przynoszą takie rezultaty są dobrą propagandą naszego piłkarstwa zagranicą.

Tournee Wisły po Czechach uznać należy za niezwykle udane.

Znowu skandale!
Poznań i Grudziądz popisują się awanturami na boiskach

Myśleliśmy, że napięta atmosfera na boiskach piłkarskich z przed dwu tygodni minęła. Ostatniej niedzieli nie alarmowano z nikąd, mecze odbyły się spokojnie.

Widoczna poprawa. Ale gdzie tam. dopiero teraz dochodzą nas wiadomości z Grudziądza.

W czasie decydującego meczu o pierwszeństwo w tym mieście pomiędzy KKS Wisłą a miejscowym Ruchem doszło do niesłychanego starcia... na pięści.

Pobili się gracze obu drużyn, pomagała również publiczność. Słowem, skandaliczna burda i to gdzie, w cichym i spokojnym Grudziądzu.

Oczekujemy surowych kar, które spadną na winowajców z karzącego piedestału Wydz. Gier i Dyscypliny PZPN-u.

Poznań znowu chciał ukryć awantury zagorzałych kibiców Warty.

Jak się okazuje w czasie meczu z Polonią warszawską publiczność wtargnęła na boisko, ciskając w graczy „czarnych koszul" butelkami.

Tak, tak! W stolicy Wielkopolski jest źle!

Czy wybryki dzikusów, kompromitujących sport, nigdy się nie skończą?

—

Do Lutomierska
wyjeżdżają piłkarze „Zrywu"

W niedzielę dnia 10 sierpnia br. odbędą się w Lutomiersku towarzyskie zawody piłkarskie pomiędzy klubami sportowymi Zryw (Łódź) — Lutomiersk. Początek meczu o godzinie 17-ej. Zbiórka zawodników drużyny piłkarskiej KS ZWM Zryw — Łódź w niedzielę rano o godz. 8.45 na boisku własnym w Parku Ludowym przy ul. Srebrzyńskiej.

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Nieczynny.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie gościnne występy mistrza sceny polskiej LUDWIKA SOLSKIEGO oraz zespołu artystów Państwowego Teatru Polskiego w Warszawie. Solski kreuje świetna swoją jubileuszową rolę Ciaputkiewicza w „Grubych rybach" Michała Bałuckiego.

Kasa czynna codziennie od 11-ej do 13-ej i od 15-ej. Tel. 123-02

TEATR TUR

Ostatnie dni gościnnych występów w Teatrze TUR Marii Gorczyńskiej i Władysława Surzyńskiego w widowisku p.n. „Miłość śród wieków"

TEATR LETNI „BAGATELA" Piotrkowska 94

Dziś i codziennie o godz. 19,30 Kazimierz Szubert w „Szkarłatnych Różach". Najweselsza komedia sezonu — w kapitalnym wykonaniu artystów scen krakowskich. Świetny komik Kazimierz Szubert, Jadwiga Baronówna i Bolesław Mierzejewski nagradzani są przy otwartej kurtynie burzą oklasków przez rozbawioną publiczność.

Kasa Teatru „Bagatela" czynna cały dzień. Tel. 272-70.

Kina

ADRIA — „Serenada w dolinie słońca".
BAJKA — „Sekretarz Rejkomu"
BAŁTYK — „Pięciu Zuchów"
GDYNIA — „Serenada w dolinie słońca".
HEL — „Wyspa Bezimienna"
MUZA „Knock-out"
POLONIA — „My z Kronsztadtu".
PRZEDWIOŚNIE — „Ojczyzna".
ROBOTNIK — „Robin Hood"
ROMA — „Szczęśliwa 13-tka"
REKORD — „Nauczycielka bawi się"
STYLOWY — „Konik Garbusek" Premiera.
ŚWIT — „Skandal"
TĘCZA — „Konik Garbusek" Premiera.
TATRY — „Na granicy"
WOLNOŚĆ — „Bohaterki Pacyfiku".
WISŁA — „Miłość na lekarstwo"
WŁÓKNIARZ — „Wilki morskie"
ZACHĘTA — „W górach Jugosławii".
OŚWIATOWE — (ul. Piotrkowska 243) — „Obrona ojczyzny".

Kina: Bajka, Przedwiośnie, Roma, Rekord, Stylowy godz. 17; 19; 21; w niedzielę 15.

Świt, Zachęta, Wolność, Robotnik, Gdynia — w dni powszednie, godz. 16,30 18,30 i 20,30, w niedzielę i święta od godz. 14,30.

Kina: Bałtyk, Hel, Tatry, Tęcza godz. 16,30 18,30, 20,30 w niedzielę 14,30; Włókniarz godz 16,30, 18; 19,30; 21; niedziela 15. Wisła — o godz. 17, 19, 21. W niedzielę i święta o godz. 15-tej

Kino „Polonia" godz. 16, 18.30 i 21.00, w niedziele i święta godz. 13.30.

Kino „Muza" o godz. 18.30 i 20.30, w niedziele i święta od godz. 16.30.

Kino „Tęcza" o godz. 15.30, 18 i 20.30, a w niedziele i święta od godz. 13-ej.

Kino „Adria" o godz. 16.00, 18.00 i 20-ej, a w niedzielę od godz. 14.

Kino „Gdynia" o godz. 16.30, 18.30 i 20.30, w niedziele 14.30.

Program radiowy na dziś

12.06 Wiad. południ. 12,10 Melodie ludowe, 12,25 Aud. dla wsi, 12,35 Koncert, 13.00 „Z mikrofonem po kraju", 13.10 Muzyka obiadowa, 14 (Ł) Kronika i komunikaty, 14.05 (Ł) Muzyka z płyt, 14.15 (Ł) Ostatni odcinek opowiadania dla dzieci pt. „Kubuś Puchatek". 14,30 Przerwa, 15.00 Muzyka taneczna, 15.20 Aud. dla dzieci młodszych, 15.40 Murzyńskie pieśni nabożne, 16.00 Dziennik, 16,20 Utwory wiolonczelowe, 16.40 Skrzynka techniczna, 16,50 Pog. gospod. 17.00 „Przy sobocie po robocie", 18.30 (Ł) Koncert życzeń (część I-sza). 19.00 „Tu mówi Wybrzeże", 19,15 „Nowe książki", fel. 19.30 Trio a-dur op. 87 Jana Brahmsa, 20.00 „Z życia kulturalnego", pogad. 20.05 „Kobieta w świecie". 20.10 Aud. Komisji Opieki nad Zabytkami — „Jasna Góra" pog. 20.25 Romanse i ballady R. Schuhmanna, 21.00 Dziennik, 21,20 „Sprawy i ludzie" — fel. 21.30 Muzyka lekka, 21.45 Słuchowisko, 22.10 Wiad. sport. 22.15 Koncert, 23.00 Ostatn. wiad. dziennika radiowego, 23,20 (Ł) Koncert życzeń (cz. II-ga), 23.55 Progr. lok. na jutro.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

LECZNICA lekarzy specjalistów Piotrkowska 3, tel. 216-48, 10—19. 24335

Dr ŁUSZKIEWICZ choroby kobiece. Legionów 3 — 6 od 4 — 6. 24580

Dr BILIŃSKI choroby serca. Legionów 3. 11 — 14. 24669

Dr LIBO Aleksander choroby uszu, gardła, nosa. Daszyńskiego 6, 8—10, 4—6, tel. 101-50 24379

Dr PIESKOW nerwowe, wewnetrzne, elektrowstrząsy 3—5. Zawadzka 6. 24392

Dr. PIWECKI Aleksander choroby wewnetrzne, Piotrkowska 35 przyjmuje 3—6. 24501

Dr ŻURAKOWSKI specjalista weneryczne, skórne moczopłciowe, Piotrkowska 33. 12—6

Dr RATAJ ŻURAKOWSKA weneryczne skórne kobiet, kosmetyka. Piotrkowska 33. 12—6. 24340

Dr Lutowiecki choroby skórne weneryczne Legionów 9. powrócił 3—6 24381

Dr ŁUKIEWICZ Kazimierz skórne-weneryczne. Wólczańska 4. przyjmuje 4—6. 24402

Dr JERZY TETER Ginekologia i położnictwo. Piotrkowska 125 Przyjmuje 4—6. 24483

Dr ŚWIĘCIŁO Zawodzka 38. Akuszeria i choroby kobiece. Powrócił. 24485

Dr FALKOWSKI specjalista nerek, pęcherza dróg moczowych, Piotrkowska 23, 3—4 24347

Dr MIRSKI akuszeria, choroby kobiece. Żeromskiego 37 tel. 257-23 24343

Dr RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych akuszerii, powrócił. Przyjmuje 2—6. Legionów 9 tel. 166-29. 24346

Lekarz — Stomatolog Juliusz **MARKIEWICZ** wznowił przyjęcia. Andrzeja 40. Telefon 180-67. 24555

Dr KOWALSKI MIECZYSŁAW specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Al. 1 Maja Nr 3 przyjmuje 8—10, 4—7, tel. 214-88.

Dr KOWALCZYK choroby weneryczne, Żeromskiego 41. 7—8, 3—6. 24336

Dr CHĘCIŃSKI skórne weneryczne Piotrkowska 157, 7—8, 3—6. 24332

Dr. LENCZEWSKI — choroby kobiece i akuszeria, Sienkiewicza 51 3—7. 24374

Dr MIKOŁAJ BORNSTEIN akuszeria, ginekologia. Traugutta 9. 24744

Dr KONAR gastrolog. Narutowicza 56 tel. 119-95. 24743

AKUSZERKA ŁAGOWSKA abiturientka Warszawskiej Kliniki prof. Gromadzkiego, przyjmuje Zachodnia 52 tel. 151-76. 24333

STARSZY FELCZER Stefan Galuba, długoletni praktyk szpitala skórno - wenerycznego. Główna 62-76 od g. 19-ej. 24460

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej kliniki profesora Gromadzkiego przyjmuje - Pomorska 43 24348

Kupno — sprzedaż

„OKAZJA" Kilińskiego 47 poleca po cenach rewelacyjnie zniżonych: obrączki ślubne, pierścionki, zegarki, fotoaparaty. 24510

MANEKINY krawieckie damskie, męskie, poduszki do prasowania oraz figury wystawowe poleca Józef Sobczak, Łódź, Zgierska 17. Wytwórnia Manekinów. 24361

KUPIĘ drut nawojowy Stalina 11 (Główna), tel. 151-34. 24520

UDZIAŁ w Warsztatach Samochodowych dobrze zaprowadzonych — w śródmieściu z powodu wyjazdu sprzedam. Wiadomość w Biurze ogłoszeń „Prasa" Łódź. Piotrkowska 55 od 4 — 6 pp. 24877

MOTOCYKL DKW 200 cm elektryczny starter sprzedam natychmiast. Urzędnicza 5. 1439

WAGA uchylna do sprzedania, wiadomość, Główna 28, sklep z kapeluszami. 24823

PIANINO, garderobę, łóżka, lampę „Solux" sprzedam. Widzew, Przędzalniana? Przedwórcza 34. 24824

MOTOCYKL Zündapp 200 cm na kardan w dobrym stanie sprzedam. Rzgowska 153. gospodarz. 24825

TANIO sprzedam szeit maszynę do krajania pasów. Kilińskiego 132 — 26. 24826

WYTWÓRNIA Powroźnicza „Linosplot" Łódź ul. Targowa Nr 33 poleca własnego wyrobu liny, postronki, sznury do nicielnic, szpagaty, taśmy, pokunki do rur itp. Wykonuje roboty z powierzonego materiału wysyła monterów do zakładania i krócenia lin. Czynna od godz. 9—13 i 15—18. 24827

SPRZEDAM sypialnię jasną „ptasie oczko" Pogonowskiego 45 — 28 w podwórzu. 24828

KUŚNIERSKĄ maszynę Singera. harmonię „Galotta" 32 basy sprzedam tel. 101-11 24829

SPRZEDAM harmonię fortepianowej 80 basów 2 registry. Wiad. Piramowicza 8 — 16, 16 — 20. 24830

HARMONIĘ 120 basów 4 registry sprzedam. Styczyński, Karolew Gródzieńska 24 — 4. 24831

OKAZJA. Sprzedam „Super Telefunken" oko magiczne. Koziny Wapienna 3 — 3. 24832

SPRZEDAM urządzenie sklepu spożywczego, Kilińskiego 10. Dozorca. 24833

ZIEMIĘ 1 kat. 3,5 morgi sprzedam. (okolica Lutomiersk) Zieliński, Rzgowska 35 — 29. 24834

MOTOCYKL BMW 4 takt 250 sprzedam. Piotrkowska 226. 24835

SPRZEDAM radio 5 lampowe firmy Lowel Zgierska 38 — 95. 24836

OPONY sprzedam 17x500. Gdańska 20 — 8a. 24837

RADIO super wysokiej klasy sprzedam Wolna 13 — 1 (przy Limanowskiego) 24838

SAMOCHÓD osobowy „Chevrolet" w bardzo dobrym stanie z dokumentami. Wiadomość tel. 175-95. 24839

SPRZEDAM małą nieruchomość na przedmieściu, sklep i 3 pokoje zaraz wolne oraz plac zadrzewiony nadający się na letnisko. Wiadomość 11 Listopada 25 sklep galanteryjny Podwojski. 24840

KUPUJEMY złom srebra (monety, używane przedmioty) w każdej ilości. Laboratorium Chemiczne — Plac Wolności 2 m 2. 24842

RADIO super z okiem sprzedam. Lipowa 27 m 13. 24841

SPRZEDAM samochód 2 tonowy. Reklamowy Rzemieślnicza 25 (Północna) Ruda Pab. 24843

KRAWATY najnowsze desenie po cenach konkurencyjnych poleca pracownia krawatów Łódź, Wschodnia 58 — 27 (Piłsudskiego). 24844

DO sprzedania koła samochodowe, stan pierwszorzędny 16x700 Wiadomość: Jaracza 23 m 57. 24845

POPULARNY Skład Mebli S. Gabała - Powełczyk. Łódź, ul. Dr. Próchnika 1 (Zawadzka). tel. 175-75, poleca najtaniej meble biurowe, sypialnie, stołowe, gabinety, kuchnie, tapczany, stoły, krzesła, fotele i łóżka, wykonanie solidne i punktualnie. 24784

Różne

NAPRAWIA bez śladu uszkodzoną garderobę jedynie Tkalnia Sztuczna (Maria Frankowska) Więckowskiego 23 — 2 (Śródmiejska) 21649

ARTYSTYCZNE tkanie garderoby. Podnoszenie oczek. Szolinowa Jadwiga, Piotrkowska 30. 24611

NAPRAWA ubrań przeróbki, prasowanie. Wojciechowski, Piotrkowska 59, wprost bramy.

ROBOTY tokarskie blacharskie, szwejsowanie, niklowanie, przyjmuje. Lipowa 54, tel. 146-52. 24729

ZAGINĄŁ 7. VIII pies owczarek biały wabi się „Sułtan". Ostrzega się przed przywłaszczeniem. Odprowadzić za wynagrodzeniem ul. Pabianicka 45/47. Dyrekcja Miej. Maj. Rolnych. 24848

PRZYBŁĄKAŁ się wilk (mieszany) jasny Tymienieckiego 46, Binczak. 24849

ZAGINĄŁ pies, wilk szary, jaśniejsze łapki. Odprowadzić za wynagrodzeniem Łódź, Chojny. Pawła 5. Grzegorzewski. 24850

PRZYBŁĄKAŁ się pies czarny dog. 4. VIII. Dowborczyków 29. Placzyński. 24813

PRZYBŁĄKAŁ się pies wyżeł dn. 5. VIII. Armii Czerwonej 31 m 27. Rolkon. 24814

POSĄDZENIE wyrażone przeciwko ob. Prasińskiemu Bronisławowi uznaję za niesłuszne i takowe niniejszym odwołuję. Tarkowski Kazimierz. 24847

PRZYBŁĄKAŁ się pies wilk — do odebrania Mianowskiego 7. 24846

ZAGINĄŁ młody doberman, odprowadzić za wynagrodzeniem, Kraszewskiego 10—48. 24815

PRZYBŁĄKAŁ się pies duży dog brązowy, do odebrania za zwrotem kosztów, Kraszewskiego 10 — 48. 24816

PRZYBŁĄKAŁA się suka wilczyca. Do odebrania Dowborczyków 33 — 3 wieczorem. 24817

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNY korepetytor (ka) klasa IV gimnazjum matematyka i fizyka, 6-go Sierpnia 33 — 8 godz. 17 — 20. 24820

POTRZEBNA dziewczyna samodzielna z gotowaniem, ul. Zawadzka 10 — 11. 24804

MŁODY(A) inteligent potrzebny załatwianie spraw na mieście, trzy godz. dziennie. Wiadomość: Narutowicza 40 — 6, godz. 16 —18. 24800

ZDOLNĄ dziewiarkę oraz szpularkę do kołowrotka poszukuje pracownia swetrów, Kilińskiego 96a — 3. Zgłoszenia od 3 — 5. 24801

BEZWZGLĘDNIE uczciwą pracownicę lubiącą porządek i gospodarstwo domowe natychmiast przyjmiemy. Legionów 25a — 1 24802

POTRZEBNI krawcy konfekcyjni, prasowacz i maszynista, Łódź, Jaracza 7. „MANTEAU". 24803

Poszukiwanie pracy

CUKIERNIK-karmelarz poszukuje pracy — wiadomość Limanowskiego 24 — 46, lewa oficyna II wejście. 24821

Nauka

KROJU, modelowania ubrań damskich, dziecięcych, bieliźniarstwa wyuczają w okresie wakacyjnym kursy. Próchnika 25.

KURSY Centralnego Związku Stenografów i Maszynistek Piotrkowska 83, Kilińskiego 50 przyjmują zapisy na stenografię biurową, księgowość, maszynopisanie. 24371

Lokale

ZAMIENIĘ piękne 3 pokoje nowoczesne z ogródkiem w okolicy Radwańskiej na inną dzielnicę w Centrum, ze względu na swój zawód. tel. 181-97. 24867

LOKAL przemysłowy. około 150 mtr. posiadam okolica Zielonego Rynku, oczekuję propozycji. Oferty do adm. Expressu sub. „Spólnik". 24866

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego lub nie bez używalności kuchni i wygód. Of. pod „Pokój". 24863

ODSTĄPIĘ sklep z mieszkaniem za zwrotem kosztów remontu. Daszyńskiego 45 — 3 24864

POKOJU umeblowanego poszukuje dobrze sytuowane małżeństwo od zaraz — Oferty pod SMZ „Prasa" Piotrkowska 55. 24805

URZĘDNIK stanowisko samotny, poszukuje pokoju umeblowanego, śródmieście. Oferty pod „Solidny 1500". 24806

ZAMIENIĘ 4 z kuchnią z wygodami śródmieście na 2 z kuchnią z wygodami. Oferty pod „17" 24807

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią centrum, na większe. dzielnica obojętna. Warunki do omówienia. Oferty „Piotrkowska." 24808

Zagubione dokumenty

SKRADZIONO palcówkę, dowód osobisty, leg. Zw. Zaw. Fraszczyńska Cecylia, Kraszewskiego 10. 24851

UNIEWAŻNIAM zagubioną leg. służbową Nr. 3753 Dyr. Poczt., uczniowską, Śliwczyński Aleksander, Danilowskiego 7. 24852

ZAGUBIONO leg. służbową Adamski Włodzimierz, Dom Żołnierza, Przejazd 34. 24853

ZAGUBIONO kartę RKU Łódź, kartę repatriacyjną, akt ślubu, legit. Zw. Zaw., PPS Kurowski Zdzisław, Rzgowska 123 — 1. 24854

ZAGUBIONO legit. tramwajową Stępień Józefa Rzgowska 100/102. 24855

ZAGUBIONO prawo jazdy, kartę rej. RKU Łódź, Śmigurewicz Ryszard, 6-go Sierpnia 98. 24856

SKRADZIONO stwierdzenie tożsamości, legit. szkolną Niedoba Ryszard, Targowa 38. 24857

ZAGUBIONO portfel z dowodami. Hanysz Franciszek, Tymienieckiego Nr 8. 24858

ZAGUBIONO 2 palcówki, akt ślubu, zaświadczenie Kom. Milicji, 2 świadectwa szczepień na nazwiska Stefania i Mirosław Szkudlarek, Piękna 29. 24859

ZGINĘŁA karta Emerytalna wydana z Zakładu Ubezpieczeń na nazwisko Skonieczny Bolesław. 24860

ZAGUBIONO kartę ewidencyjną na samochód „Skoda" nr. C. 38774 PTK Inwalidów Wojennych. 24861

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację PSS zaświadczenie RKU Łódź, legitymacje służbową — Konrad Zdzisław. Piotrkowska 120 — 35. 24862

ZAGUBIONO, leg. Zw. Kupców, Izby Przem-Handlowej, leg. PUR-u karta rej. handlowa, postanowienie Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, nr. II Cz. 70/47, oraz inne dokumenty. Nowicki Hieronim, Piotrkowska 56. 24786

ZAGUBIONO portfel z dokumentami na nazwisko Zaniewski Henryk, Piotrkowska 85 — 5. Zwrot dokumentów wynagrodze. 24787

ZAGUBIONO palcówkę, akt ślubny, metrykę dzieci, Sroczyńska Walentyna, Głowno k. Łowicza, Zabrzeźna 15 24788

ZAGUBIONO leg. służbową, kartę repatriacyjną, kartki żywnościowe, odzieżową Ucziwek Anna, Liściasta 48. 24796

ZAGUBIONO książeczkę Ub. Społecznej Banaszewska Feliksa, Gdańska 18. 24797

ZAGUBIONO leg. fabryczną i kartki żywnościowe, Łacka Irena Grabowa 12. 24789

SKRADZIONO legit. służbową 2438, dekret, książkę Ubezpieczalni, świadectwo ukończenia 6 kl. gimn. Wyrzykowski Mieczysław Blacharska 13. 24790

SKRADZIONO kartę rej RKU Łódź, leg. PPR, leg. ORMO, kartę rozpoznawczą. Zieliński Jan Jaracza 25. 24791

SKRADZIONO książkę wojskową, zaśw. czeladnicze, legit. tramw. fabr., kartę rejestr. RKU, Piotrków Tryb. Sieroń Edmund, Podgórna 13. 24792

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Łódź legit. PPR, Zw. Zaw. fabr. kartę odzieżową, kartę repatracyjną Żal Heronim, Tomaszów Maz. Warszewska 72/74. 24793

ZAGUBIONO palcówkę, kartę rozpoznawczą, legit. Zw. Zaw. Franciszek i Helena Łuczyńscy. Składowa 21. 24794

ZAGUBIONO kartę rej. RKU Lubań, metrykę urodzenia Szynka Henryk, Pabianice, Konstantynowska 33.

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Kutno i palcówkę Kazimierczak Roman, Piotrkowska 207. 24798

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację tramwajową (nieparzystą) i palcówkę, Rosiak Stanisław, Górna 29. 24799

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI
D—015865

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Telefon: 137-47.
Telefony Redakcji: Kronika — 129-13, Sport — 137-47, Redaktor Naczelny — 112-60.

Wydawca „EXPRESS ILUSTROWANY"

Ceny ogłoszeń: Za tekstem: od 1—100 mm zł 55 za 1 mm, 101—200 mm zł. 65, powyżej zł. 80. Drobne za jedno słowo: poszukiwanie rodzin zł 20, handlowe, (lekarze, kupno i sprzedaż) zł. 25. W tekście: od 1—100 mm. zł 80, 101—200 mm zł. 90, powyżej — zł 110. Strona ogłoszeniowa dzieli się na 8 łamów. (szpalt).